

NAUKI PRAWNE / LEGAL SCIENCES**JAN KLUZA****PRZESTĘPSTWO KRADZIEŻY Z WŁAMANIEM
W ŚWIELE ORZECZNICTWA SĄDU NAJWYŻSZEGO
W ODNIESIENIU DO WYKŁADNI NORM PRAWA
KARNEGO MATERIALNEGO****1. Wstęp**

Przestępstwo z art. 279 § 1 k.k. penalizujące kradzież z włamaniem jest dobrym przykładem analizy zagadnienia priorytetu wykładni językowej znamion czynu zabronionego i norm prawa karnego materialnego. Nie budzi wątpliwości, że zasadniczym elementem dokonywanej wykładni prawa jest ta dokonywana przez Sąd Najwyższy w drodze uchwał dotyczących abstrakcyjnych zagadnień prawnych kierowanych doń przez uprawnione do tego podmioty, jak też w drodze orzeczeń dotyczących konkretnych zagadnień prawnych oraz wyroków w sprawach kasacyjnych. Godzi się jednak zauważyć, że pomiędzy niektórymi składkami orzekającymi Sądu Najwyższego zachodzą drastyczne różnice zdań, zaś podejmowane przez kolejne składy SN uchwały mające za zadanie te różnice zniwelować, również nie zawsze zyskują aprobatę w orzecznictwie. Stosownie do tego rodzi się pytanie o rodzaj i znaczenie wykładni norm prawa karnego materialnego, w szczególności dotyczących znamion przedmiotowych czynu zabronionego. Autor stoi na stanowisku, że z wynikającej z Konstytucji RP zasady określoności przepisów prawa karnego wynika pierwszorzędne i wyłączone znaczenie wykładni językowej norm karnomaterialnych w procesie dekodowania zakresu penalizacji danego czynu zabronionego, co zostanie bliżej przedstawione na przykładzie przestępstwa kradzieży z włamaniem.

2. Przepięstwo kradzieży z włamaniem w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego

Przepięstwo kradzieży z włamaniem jest typem czynu zabronionego, który do polskiego porządku prawnego został wprowadzony wraz z powojennymi dekretemi dotyczącymi ochrony własności społecznej¹ – art. 1 § 3 dekretu o wzmożeniu ochrony własności społecznej² oraz art. 2 § 2 dekretu o odpowiedzialności karnej za przepięstwa przeciw własności społecznej³. Czynność wykonawcza tego typu określona została w sposób analogiczny do obecnej i posługiwała się stwierdzeniem „kto kradnie [...] z włamaniem”. Z tego też powodu orzecznictwo i poglądy w doktrynie wypracowane na podstawie brzmienia tego przepisu w odniesieniu do pojęcia włamania bez przeszkód mogą być przeniesione na grunt rozważań co do obecnego stanu prawnego. Przepięstwo kradzieży z włamaniem zostało następnie wprowadzone do Kodeksu karnego z 1969 r.⁴ We wcześniejszej regulacji z 1932 r.⁵ brak było odpowiednika kradzieży z włamaniem.

W celu ujednoczenia orzecznictwa i praktyki sądowej, w oparciu o art. 28 ust. 1 ustawy o Sądzie Najwyższym⁶, na wniosek Ministra Sprawiedliwości, SN wydał wytyczne wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w sprawie odpowiedzialności karnej za przepięstwa określone w art. 208 k.k.⁷, w których stwierdził, że „Kradzież z włamaniem zachodzi wtedy, gdy jej sprawca zabiera mienie w celu przywłaszczenia w następstwie usunięcia przeszkody materialnej, będącej częścią konstrukcji pomieszczenia zamkniętego lub specjalnym zamknięciem tego pomieszczenia, utrudniającym dostęp do jego wnętrza”. W dalszej części uchwały SN stwierdza także, że „Z istoty włamania wynika, że jego obiektem może być **tylko pomieszczenie zamknięte** [podkr. J.K.]. Do zakresu zaś pojęcia włamania, które ma na względzie art. 208 k.k., wchodzi nie tylko zniszczenie lub uszkodzenie przeszkody materialnej będącej częścią konstrukcji lub specjalnym zamknięciem pomieszczenia, utrudniającym dostęp do wnętrza tego pomieszczenia, ale również i wszelkie usunięcie takiej przeszkody przez fizyczne oddziaływanie na nią w jakikolwiek sposób”. W cytowanej uchwale SN przykładowo wymienia desygnaty miejsca zamkniętego, które może być przedmiotem czynności wykonawczej włamania, wskazując na: „wszelkiego rodzaju budynki, skarbcę, schowki (np. kasy pancerne, kasetki, szafy, biurka), specjalne środki transportu (np. kolejowe wagony, samochody: chłodnie, cysterny,

¹ L. Wilk, *Komentarz do art. 279 k.k.*, w: *Kodeks karny. Część szczególna*, t. II: *Komentarz. Art. 222–316*, pod red. M. Królikowskiego, R. Zawlockiego, Warszawa 2017, s. 633.

² Dekret z dnia 4 marca 1953 r. o wzmożeniu ochrony własności społecznej, Dz.U. z 1953, nr 17, poz. 68.

³ Dekret z dnia 18 czerwca 1959 r. o odpowiedzialności karnej za przepięstwa przeciw własności społecznej, Dz.U. z 1959, nr 36, poz. 228.

⁴ Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. Kodeks karny, Dz.U. 1969, nr 13, poz. 94.

⁵ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. – Kodeks karny, Dz.U. z 1932, nr 60, poz. 571.

⁶ Ustawa z dnia 15 lutego 1962 r. o Sądzie Najwyższym, Dz.U. z 1962, nr 11, poz. 54.

⁷ Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 25 czerwca 1980 r., VII KZP 48/78, OSNKW 1980/8/65, LEX nr 19647.

warsztaty) i inne środki służące do transportu ludzi lub mienia oraz wszelkiego rodzaju zbiorniki i pojemniki służące do przechowywania, przekazywania lub przesyłania mienia do obrotu towarowego, transportu”. W sposób generalny zaś, w ocenie Sądu Najwyższego „Warunkiem uznania któregokolwiek z wymienionych przykładowo pomieszczeń za zamknięte, [...] jest ustalenie nie tylko okoliczności, że powierzchnię zamkniętą tworzy jego zwykła konstrukcja, ale również i okoliczność, że jego otwory poza zwykłym zamknięciem (np. zamknięcie drzwi na zwykłą klamkę, haczyk, zewnętrzną zasuwkę; zbiornika lub pojemnika – zwykłą pokrywą) – były zaopatrzone w specjalne przeszkody materialne (zamknięcie) utrudniające dostęp do wnętrza pomieszczenia”. Powyższe ujęcie można określić mianem klasycznego – zasada się bowiem na koncepcji przełamania zabezpieczenia, które musi być skutecznym sposobem ochrony mienia. Z tego też względu nie może stanowić dokonania przestępstwa kradzieży z włamaniem sytuacja, w której sprawca włamuje się, tj. pokonuje zamkniętą przeszkodę do pomieszczenia, podczas gdy inne wejście do tego samego pomieszczenia pozostaje otwarte. Czym innym jednak będzie sytuacja, w której sprawca przedostaje się do domu przez otwarte okno, po czym otwiera jeden z zamkniętych pokoi, do którego nie było swobodnego dostępu⁸ – w takiej sytuacji sprawca włamuje się do tego właśnie pokoju, a nie do całego budynku.

3. Wykładnia terminu „zabezpieczenie”

Podstawowym elementem definicji przestępstwa kradzieży z włamaniem jest to, że czynność wykonawcza, o której będzie mowa poniżej, nakierowana ma być na przełamanie zabezpieczenia. Termin „zabezpieczenie” bądź też „przeszkoda” nie występuje w sformułowaniu ustawy określającym znamiona przestępstwa z art. 279 § 1 k.k., tym niemniej w sposób bezpośredni wiąże się z zakresem kryminalizacji, dlatego też przy określaniu zakresu pojęciowego tego określenia trzeba kierować się takimi samymi regułami jak przy wykładni norm karnomaterialnych. Zabezpieczenie w rozumieniu powszechnym oznacza „coś, co zabezpiecza, ochrania, osłania przed kimś lub przed czymś; ochrona, osłona”⁹; „coś, co chroni”¹⁰; „to, co zabezpiecza”¹¹; „coś, co zabezpiecza, ochrania, osłania przed kimś lub przed czymś, ochrona, osłona”¹². Przeszkoda z kolei w ujęciu słownikowym to „to, co przeszkadza, utrudnia lub uniemożliwia zrobienie czegoś, dotarcie dokądś itp.; zawada, trudność [...]”. 2. ‘specjalnie ustawiony

⁸ L. Wilk, *Komentarz...*, s. 637.

⁹ *Zabezpieczenie*, w: *Słownik współczesnego języka polskiego*, pod red. B. Dunaja, Warszawa 1996, s. 1302.

¹⁰ *Zabezpieczenie*, w: *Słownik poprawnej polszczyzny PWN*, oprac. L. Drabik, E. Sobol, Warszawa 2014, s. 908.

¹¹ *Zabezpieczenie*, w: *Słownik języka polskiego PWN*, oprac. L. Drabik, A. Kubiak-Sokół, E. Sobol, L. Wiśniakowska, Warszawa 2007, s. 1239.

¹² *Zabezpieczenie*, w: *Słownik współczesnego języka polskiego*, t. 2: *P-żyzny*, pod red. B. Dunaja, Warszawa 2001, s. 596.

plot wykopany rów itp. na trasie zawodów sportowych”¹³; „to, co przeszkadza, co utrudnia, uniemożliwia wykonanie czegoś, osiągnięcie celu”¹⁴; „to, co przeszkadza”¹⁵. Przytoczone definicje wskazywałyby na szerokie rozumienie pojęcia „zabezpieczenia” i „przeszkody”, obejmujące swoim zakresem każdą przeszkodę mającą na celu ochronę danej rzeczy, jednakże powyższe trzeba wyklądać łącznie z pojęciem „włamania”, co wskazuje z kolei na to, że włamać można się jedynie do miejsca zamkniętego.

Powtórzyć w związku z tym należy w ślad za wytycznymi Sądu Najwyższego, że zabezpieczeniem jest „część konstrukcji lub specjalnego zamknięcia pomieszczenia, utrudniająca dostęp do wnętrza tego pomieszczenia”. Słuszna jest zatem konkluzja SN, że nie jest wystarczające zwykłe zabezpieczenie w postaci zamknięcia drzwi na klamkę, zasuwkę lub pokrywką. Nie budzi też wątpliwości, że „Za włamanie nie można uważać otwarcia (»wypchnięcia«) okna, które w momencie przystąpienia sprawców do kradzieży nie było zamknięte”¹⁶. Również na tym tle orzecznictwo sądów powszechnych i Sądu Najwyższego nie było jednolite. SN wyraził pogląd, w myśl którego „Rodzaj zabezpieczenia przed wtargnięciem osób nie powołanych do pomieszczeń, w których znajduje się cudze mienie, oraz skuteczność tego zabezpieczenia, a w szczególności możliwość łatwego jego pokonania bez użycia narzędzi i znacznej siły, nie stanowią przeszkody do przyjęcia kwalifikacji z art. 208 k.k., jeżeli tylko z charakteru zabezpieczenia bez wątpliwości wynika zamiar właściciela czy użytkownika pomieszczenia niedopuszczenia do niego takich osób”¹⁷.

4. Przełamanie zabezpieczenia

W konsekwencji tego poglądu w orzecznictwie można spotkać głosy, że „Istota włamania sprowadza się nie tyle do fizycznego uszkodzenia lub zniszczenia bariery chroniącej dostęp do rzeczy, lecz polega na zachowaniu, którego podstawową cechą jest nieposzanowanie woli dysponenta rzeczy zabezpieczenia jej przed innymi osobami. Przy czym istotą zabezpieczenia nie jest uczynienie całkowicie niemożliwym dostępu osobom nieuprawnionym do zabezpieczonego przedmiotu w taki sposób, iż dostęp ten jest możliwy jedynie dzięki zastosowaniu siły fizycznej lub specjalnych środków technicznych, lecz stworzenie zewnętrznej bariery jednoznacznie sygnalizującej, że celem jej zainstalowania było wykluczenie dostępu do tych przedmiotów przez osoby nieuprawnione”¹⁸. Ze stanowiskiem

¹³ *Przeszkoda*, w: *Słownik współczesnego języka polskiego*, s. 894.

¹⁴ *Przeszkoda*, w: *Słownik poprawnej polszczyzny*, s. 626.

¹⁵ *Przeszkoda*, w: *Słownik języka polskiego*, s. 779.

¹⁶ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 1970 r., V KRN 409/70, LEX nr 16562.

¹⁷ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 sierpnia 1985 r., I KR 212/85, OSNKW 1986/11-12/97, LEX nr 20168.

¹⁸ Wyrok Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 8 października 2002 r., VIII Ka 505/02, LEX nr 1713534; zob. też Wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 8 października 2002 r., VIII AKa 505/02, LEX nr 122314.

tym nie można się zgodzić, ponieważ jest ono nazbyt generalne. Nie jest przecież w żadnym stopniu wystarczającym zabezpieczeniem zamknięcie drzwi na klamkę, wystawienie kartki z napisem „zakaz wstępu” lub zaklejenie wejścia plombą, albowiem zabezpieczenie musi oznaczać, „iż normalny dostęp do zabezpieczonej rzeczy jest niemożliwy”¹⁹. Za normalną niemożliwość dostępu do rzeczy trzeba rozumieć taką sytuację, w której przeszkoda ta ma jakikolwiek charakter trwały. Dlatego też rację ma Tomasz Tyburcy, że „Nie wydaje się trafne uznawanie podmiotowego nastawienia dysponenta (uzewnętrznienie woli zabezpieczenia rzeczy przed dostępem) za warunek wystarczający do stwierdzenia, że włamanie jest możliwe i tym samym odrzucanie warunku realności owego zabezpieczenia. [...] Koncepcja podmiotowa nie zasługuje na aprobatę, gdyż stanowi wykładnię rozszerzającą pojęcia »włamanie«. Przeciwwstawienie się woli dysponenta, bez realnego zabezpieczenia, wystarcza w przypadku przestępstwa tzw. naruszenia miru domowego (art. 193 k.k.)”²⁰. W związku z tym zabezpieczenie mienia musi mieć charakter realny, którego przełamanie przez osobę niebędącą dysponentem dobra prawnego wymagać będzie przedsięwzięcia dodatkowych czynności, takich jak siła fizyczna, hasło, klucz lub cecha biometryczna (odcisk palca, cechy fizyczne). Jednoznacznie odrzucić należy stanowisko, w myśl którego wystarczającym zabezpieczeniem jest „papier na opieczętowanych drzwiach” czy jakakolwiek forma przejawu woli dysponenta dobra prawnego²¹.

5. Kontrowersje związane z niektórymi desygnatami „włamania”

Dlatego też przedmiot czynności wykonawczej włamania, tj. zabezpieczenie, które ma zostać przełamane, musi być wykładane właśnie w powiązaniu z czasownikiem „włamywać się”. Jak zauważa Mikołaj Małecki, czynność włamania jest „klasyczną czynnością mającą stworzyć warunki do przedsięwzięcia czynu zmierzającego do zaboru cudzej rzeczy ruchomej i jest podejmowane przez sprawcę w celu dokonania cudzej rzeczy ruchomej”²². Dlatego też musi ono poprzedzać sam zabór mienia. Początkowo orzecznictwo wskazywało, że „Do istoty włamania należy wdarcie się (przedostanie się) do wnętrza zamkniętego pomieszczenia. Warunkiem dokonania włamania jest, aby dostęp do mienia był zamknięty i aby sprawca w jakikolwiek sposób przez fizyczne działanie na przedmiot stanowiący

¹⁹ P. Kardas, M. Dąbrowska-Kardas, *Komentarz do art. 279 k.k.*, w: *Kodeks karny. Część szczególna*, t. III: *Komentarz do art. 278–363*, pod red. A. Zolla, Warszawa 2016, s. 84.

²⁰ T. Tyburcy, *Treść i zakres znamienia „włamanie” (art. 279 § 1 k.k.) – czy kradzież z włamaniem może nastąpić tylko z pomieszczenia zamkniętego?*, „Acta Iuris Stetinensis” 1(2019), s. 155.

²¹ J. Bafia, K. Mioduski, M. Siewierski, *Kodeks karny. Komentarz*, t. II: *Część szczególna*, Warszawa 1987, s. 287; tak też: P. Kardas, M. Dąbrowska-Kardas, *Komentarz...*, s. 80; zob. też Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 1958 r., I K 483/57, LEX nr 178673.

²² M. Małecki, *Przygotowanie do przestępstwa. Analiza dogmatycznoprawna*, Warszawa 2016, s. 291.

przeszkodę dostał się do wnętrza”²³. W związku z tym trafne jest wskazanie, że „Stosowanie mechanicznych zabezpieczeń przedmiotu przed kradzieżą niczego w tym względzie nie zmieniało, przykład zaś kradzieży roweru połączonego kłódką lub obejmą z jakimś trwałym urządzeniem wskazywano jako bez wątpienia niewypełniający znamion typu kradzieży z włamaniem”²⁴. Mimo zatem niewątpliwego faktu, że przecięcie kłódki lub łańcucha stanowi przełamanie zabezpieczenia, czynność ta nie stanowi włamania, ponieważ rower przypięty w miejscu otwartym do bariereki, w przeciwieństwie do samochodu, nie stanowi sam sobą pomieszczenia zamkniętego.

Jednak z biegiem czasu orzecznictwo zaczęło odchodzić od fizycznego rozumienia pojęcia włamania, na co wskazywano już wyżej. Założenie, że istotą włamania jest nieposzanowanie woli dysponenta dobra prawnego może być trafne pod pewnym jednak warunkiem, którym musi być realność zabezpieczenia. Dlatego też w związku z postępem technologicznym orzecznictwo trafnie wypracowało stanowisko, w myśl którego włamanie może stanowić także przełamanie zabezpieczenia, które nie musi mieć charakteru fizycznego. Dobrym tego przykładem są zamki elektroniczne, w jakie wyposażone są coraz częściej samochody, a których działanie sprowadza się do zablokowania zamku na podstawie sygnału wysyłanego bezprzewodowo z pilota. W takim przypadku przełamanie tego zabezpieczenia nie musi polegać na fizycznym oddziaływaniu na zamek. Stosownie do tego „Użycie skanera, który pozwolił ominąć alarm samochodowy i zabrać rzecz z wnętrza auta, może być zakwalifikowane jako kradzież z włamaniem”²⁵, jednakże w tym samym postanowieniu SN stwierdził, że „Rozszerzenie interpretacji pojęcia »włamanie« przez przyjęcie, że włamanie to także niedopuszczenie do załączenia się zabezpieczenia przed nieuprawnionym otwarciem pojazdu mechanicznego, jest z punktu widzenia wykładni zabiegiem noszącym w sobie cechy analogii na niekorzyść sprawcy”.

W przywołanym orzeczeniu Sąd Najwyższy zwrócił uwagę na istotne zagadnienie, wskazując, że „pozostaje jednak zawsze do głębokiego rozważenia kwestia, w jakich to przypadkach możliwa jest zmiana treści znamienia czynu zabronionego, odbywająca się w drodze wykładni sądowej, niezależnie od ingerencji władzy ustawodawczej. Z jednej strony pewność prawa wymaga, aby zmian takich było jak najmniej. Z drugiej strony rozwój cywilizacyjny i idący z nim w parze rozwój technologiczny siłą rzeczy »wtłacza« w znamiona typów czynów zabronionych nowe treści. Ma to często miejsce w przypadku znamion typów, w których dominuje pierwiastek opisowy (tj. dane pojęcie może z czasem zmienić zakres swoich desygnatów). Dopuszczalne wydaje się w przypadku znamion wartościujących (z biegiem czasu mogą ulec zmianie normy, które stanowią podstawy ocen tychże znamion)”. Nie powinno budzić wątpliwości, że w przypadku przełamania załączonego już zamka elektronicznego sprawca

²³ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 1976 r., II KR 322/76, OSNKW 1977/3/22, LEX nr 19230.

²⁴ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 września 2004 r., V KK 144/04, LEX nr 137749.

²⁵ Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2012 r., I KZP 11/12, OSNKW 2012/12/124, LEX nr 1232145.

dokonyje włamania, albowiem obejście tego zabezpieczenia przy użyciu środków technicznych jest klasycznym przełamaniem przeszkody w celu dostania się do wnętrza samochodu. W przypadku jednak używania środków technicznych mających na celu zagłuszenie sygnału pilota i w efekcie niedopuszczenie do zablokowania zamka, w ocenie SN, takie działanie stanowi co najwyżej przedpole włamania, bo w rzeczywistości nie dochodzi do przełamania zabezpieczenia, a do jego niedopuszczenia, co porównać można do takich czynności, jak uprzednie fizyczne zablokowanie zamka w drzwiach uniemożliwiający zamknięcie go kluczem. Skoro w tym drugim przykładzie nie może być mowy o włamaniu, tak samo należy ocenić działanie sprawcy przy użyciu środków technicznych niedopuszczające do zablokowania się zamka elektronicznego. Nie można się bowiem włamać do czegoś, co pozostaje otwarte, a kwestią wtórną z punktu widzenia znamion czynu z art. 279 § 1 k.k. pozostaje to, na skutek czego rzecz ta nie została zamknięta.

Związaną z omawianą kwestią jest także powszechnie przyjęta w orzecznictwie koncepcja autonomiczności pojęcia włamania na gruncie prawa karnego. Sąd Najwyższy wskazywał, że „Określenie »włamanie« jest pojęciem prawnym, którego treść jest ustalana autonomicznie w obszarze prawa karnego, zgodnie z przyjmowanymi regułami wykładni i może odbiegać od jego potocznego rozumienia”²⁶. Stanowisko to, całkowicie niesłusznie, SN argumentuje tym, że „W potocznym rozumieniu »włamanie« oznacza zachowanie, które przy wykorzystaniu siły fizycznej prowadzi do usunięcia przeszkód zabezpieczających rzecz. W procesie wykładni znamienia »z włamaniem« przyjmuje się, że włamanie nigdy nie było utożsamiane z samym pokonaniem przez sprawcę zabezpieczenia mienia przed zaborem, jeżeli mienie to nie znajdowało się w zamkniętym pomieszczeniu i jeśli działanie sprawcy nie polegało na przeniknięciu do tego pomieszczenia”. Powyższe wskazanie jest również powszechnie przyjmowane w doktrynie, gdzie wskazuje się, że „W literaturze karnistycznej oraz w orzecznictwie powszechnie przyjmuje się, że użyty w znamionach przestępstwa z art. 279 termin »włamanie« nie jest określeniem zaczerpniętym z języka potocznego, w związku z czym brak jest podstaw do wykładni tego pojęcia zgodnie z jego semantycznym znaczeniem zaczerpniętym ze słownika języka polskiego”²⁷.

Ze stanowiskiem tym nie sposób się zgodzić. Argument zaś, że potoczne rozumienie określenia „włamanie” nie odpowiada wszystkim stanom faktycznym kwalifikowanym jako czyn z art. 279 § 1 k.k., nie jest właściwy. Stwierdzenie „włamywać się” nie oznacza w powszechnym rozumieniu tylko „dostać się do zamkniętego pomieszczenia, niszcząc urządzenie zabezpieczające”, ale też „pokonawszy zabezpieczenia dostać się bezprawnie do czyjegoś komputera i odczytać zawarte tam dane lub zapisać własne”²⁸ lub też szerzej „bezprawne odczytanie lub zapisanie danych w komputerze albo w sieci komputerowej połączone

²⁶ Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 2006 r., III KK 358/06, OSNKW 2007/2/17, LEX nr 224625.

²⁷ P. Kardas, M. Dąbrowska-Kardas, *Komentarz...*, s. 80; zob. też L. Wilk, *Komentarz...*, s. 636.

²⁸ *Włamać się*, w: *Słownik języka polskiego PWN*, s. 1153.

z pokonaniem zabezpieczeń”²⁹. Rozumienie zatem „włamania” na gruncie języka powszechnego nie ogranicza się jedynie do przełamania zabezpieczenia fizycznego, ale obejmuje też obejście zabezpieczeń elektronicznych w celu dostania się do miejsca zamkniętego, jak też w celu dostania się do przestrzeni wirtualnej, czego wyrazem są powszechne w języku potocznym sformułowania „włamać się do komputera”, „włamać się na stronę internetową, serwer”³⁰ bądź „włamać się na konto”. Brak jest zatem wskazań do uznawania czynności wykonawczej przestępstwa włamania jako autonomicznego pojęcia w prawie karnym, bo coś takiego w ogóle nie występuje, to po pierwsze, a po drugie, nie ma ku temu podstaw. Czynności bowiem, które na gruncie potocznego rozumienia tego słowa stanowią włamanie, są inkryminowane poprzez przestępstwo z art. 279 § 1 k.k., te zaś, które nimi nie są, nie mogą stanowić przestępstwa.

W odniesieniu do reguł wykładni norm prawa karnego materialnego, jak wskazuje Kamil Siwek, „najpierw interpretator musi odwołać się do języka prawnego, czyli do dyrektywy języka prawnego, i dla interpretowanego zwrotu poszukiwać definicji legalnej”³¹. Definicji legalnej pojęcia „włamania” jednak brakuje. Problem w tym, iż art. 115 k.k. zawierający słowniczek pojęć ustawowych nie zamieszcza definicji tego pojęcia. Rolą definicji legalnych jest przełamanie znaczenia, jakie definiowanym terminom nadawane jest na gruncie języka powszechnego lub specjalistycznego³². *A contrario* zatem, skoro jakieś pojęcie nie jest zawarte w ustawowym słowniczku (lub też w innych przepisach definiujących w części ogólnej kodeksu, jak np. art. 6 k.k.), to brak jest podstaw ku twierdzeniu o autonomicznym jego rozumieniu na gruncie prawa karnego. Nie można się zgodzić ze stwierdzeniem K. Siwka, że „Dopiero więc po stwierdzeniu braku definicji legalnej oraz stwierdzeniu braku jednolitości w obrębie literatury prawniczej lub orzecznictwa sądowego, a więc w trzeciej kolejności, należy odwołać się do języka ogólnego”³³.

Ani doktryna, ani orzecznictwo, w tym Sądu Najwyższego, nie mogą być sprzeczne z powszechnym rozumieniem jakiegoś sformułowania, które stanowi znamię czynu zabronionego. Wskazanie Macieja Zielińskiego, że język powszechny musi ustąpić powszechnemu rozumieniu pewnych zwrotów w praktyce stosowania prawa³⁴, może dotyczyć, jak wskazuje sam autor, jedynie pewnych konkretnych przykładów, jak np. „list żelazny”, i nie może ono mieć przełożenia na grunt prawa karnego materialnego. Terminy prawnicze i *quasi*-prawnicze, jak

²⁹ *Włamanie*, w: *Słownik języka polskiego PWN*, <<https://sjp.pwn.pl/slovniki/wlamanie.html>>, dostęp: 10.08.2020.

³⁰ *Włamać się*, w: *Wielki słownik języka polskiego*, <https://wsjp.pl/index.php?id_hasla=13295&id_znaczenia=1870167&l=6&ind=0>, dostęp: 08.10.2020.

³¹ K. Siwek, *Ponownie o artykule 25 § 2a kodeksu karnego. Kilka uwag do artykułu Jana Kluzy „Nowe granice obrony koniecznej? Uwagi na tle nowelizacji kodeksu karnego z 8 grudnia 2017 r.”*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2(2019), s. 208.

³² J. Majewski, *Uwagi wprowadzające do rozdziału XIV k.k.*, w: *Kodeks karny. Część ogólna*, t. I, cz. II: *Komentarz do art. 53–116*, pod red. W. Wróbla, A. Zolla, Warszawa 2016, s. 942.

³³ K. Siwek, *Ponownie o artykule 25 § 2a kodeksu karnego...*, s. 208.

³⁴ M. Zieliński, *Wyznaczniki reguł wykładni prawa*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 3–4(1998), s. 8.

zauważa K. Siwek, nie są zaczerpnięte z języka ogólnego i ich znaczenie może być odmienne od znaczenia ogólnego³⁵. Co do zasady znamiona przepisów karnych muszą odzwierciedlać znaczenie słów zaczerpniętych z języka powszechnego, a jedyny wyjątek może dotyczyć wąskiej gałęzi prawa karnego zajmującej się szczególnym rodzajem przestępczości. W żadnym jednak razie zabieg taki nie może dotyczyć przestępstw o charakterze powszechnym. Aktualne pozostaje wskazanie, że ustawa karna, mając na względzie konstytucyjną zasadę określoności prawa, musi określać cechy zachowania człowieka, skutki i okoliczności modalne w taki sposób, aby zgodny on był z paradygmatem pierwszorzędnej roli wykładni językowej³⁶.

Odnosnie do zasady *nullum crimen sine lege* w doktrynie wskazuje się, że „Do spełnienia wymogu określoności czynów zabronionych pod groźbą kary nie jest wystarczające sprecyzowanie w ustawie jedynie elementów kary, lecz określone muszą być także materialne elementy czynu, które powinny być kompletne, precyzyjne i jednoznaczne”, a także że „Adresat normy prawnej powinien mieć możliwość bez jakichkolwiek trudności określić prawne konsekwencje swojego postępowania, zwłaszcza w sferze prawa karnego”³⁷. To z kolei oznacza, że w przypadku wątpliwości dotyczącej treści normy karnomaterialnej nie jest dopuszczalne stosowanie analogii i wykładni rozszerzającej na niekorzyść sprawy³⁸. Sąd Najwyższy dał temu dosadnie wyraz, wskazując, że „Truizmem jest twierdzenie, że wykładnia językowa ma pierwszeństwo przed innymi rodzajami wykładni. Powyższa reguła pozwala przyjąć, że przy ustalaniu znaczenia poszczególnych słów lub wyrażeń tekstu prawnego odwołać należy się do języka, w którym zostały one sformułowane, a co za tym idzie w pierwszej kolejności ustalić, czy wymagający wykładni zwrot nie występuje w tekście prawnym jako definicja legalna, a jeśli nie, to znaczenie interpretowanego zwrotu określić na podstawie jego sensu słownikowego. Jeżeli natomiast rezultaty wykładni językowej nie pozwalają na uzyskanie jednoznaczności interpretowanego zwrotu, budząc wątpliwości interpretatora, możliwe staje się uruchomienie procedury interpretacyjnej opartej na dyrektywach pozajęzykowych, przy czym w tej sytuacji uwzględnić trzeba prymat wykładni systemowej przed funkcjonalną”³⁹. Z powyższego wynika zatem, że wykładnia językowa jest priorytetowym, a nie subsydiarnym sposobem ustalania zakresu penalizacji. Stosownie do tego wskazać należy, że pojęcie „włamania” występujące w przepisie art. 279 § 1 k.k. nie może być rozumiane jako autonomiczne, gdyż jest to sprzeczne z istotą przepisów prawa karnego. Dokonywanie wykładni pozajęzykowej jest dopuszczalne, jeśli w wyniku sięgnięcia do słowników jest możliwe ustalenie różnego znaczenia

³⁵ K. Siwek, *Błąd co do prawa a dyrektywa języka prawnego*, „Przegląd Sądowy” 3(2018), s. 86.

³⁶ R. Stefański, *Wykładnia przepisów prawa karnego*, w: *Źródła prawa karnego. System Prawa Karnego*, t. 2, pod red. T. Bojarskiego, Warszawa 2011, s. 476.

³⁷ Tamże, s. 477.

³⁸ Tamże, s. 483.

³⁹ Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2002 r. I KZP 41/02, OSNKW 2003/1-2/4, LEX nr 55865.

danego słowa lub możliwe jest jego rozumienie na dwa lub więcej sposobów⁴⁰. Jeśli w wyniku wykładni językowej nie jest możliwe ustalenie, że wchodzi on w zakres penalizowanej czynności wykonawczej, to niedopuszczalne jest oparcie też o jego kryminalizacji na innych pozajęzykowych względach takich jak „wykładnia autonomiczna”.

Przypomnieć należy, że prawo karne ma pełnić także funkcję gwarancyjną, wyrazem której jest zasada *nullum crimen sine lege*, która „stanowi szaniec obronny dla zwykłych obywateli, aby nie zostali uznani przez władzę za przestępców, żeby uniemożliwić osobom sprawującym władzę jej nadużycie”⁴¹. Istotne w związku z tym jest takie skonstruowanie przepisu karnego, które jest precyzyjne i jednoznaczne, a to z tego względu, że „Odpowiedzialność karna może być uzasadniona tylko zachowaniem, które uprzednio zostało precyzyjnie i jednoznacznie określone jako zakazane, i na domiar tego wyłącznie w drodze aktu prawnego o randze ustawy”⁴². W zakres zasady *nullum crimen sine lege* wchodzi takie postulaty formułowania przepisów karnych, które muszą spełniać wymóg precyzyjnego określenia dla adresata (*nullum crimen sine lege certa*) oraz ich ścieśniającego sposobu rozumienia (*nullum crimen sine lege stricta*)⁴³. Mateusz Tomczyk słusznie zauważa, że zasada „*Nullum crimen sine lege certa* nakazuje ustawodawcy „takie wskazanie czynu zabronionego (jego znamion), aby zarówno dla adresata normy prawnokarnej, jak i organów stosujących prawo i dokonujących »odkodowania« treści regulacji w drodze wykładni normy prawa karnego nie budziło wątpliwości to, czy określone zachowanie *in concreto* wypełnia te znamiona”⁴⁴. Na gruncie tej zasady Aleksandra Rychlewska wskazuje, że „ustawodawca musi mieć możliwość określenia pewnych zachowań w sposób na tyle ogólny, aby opis czynu karalnego obejmował różne działania, zabronione przykładowo ze względu na cel leżący u podstaw kryminalizacji”⁴⁵. Jednakże konieczne jest, aby na podstawie samej tylko treści zakazu wynikającego z normy sankcjonowanej adresat jednoznacznie mógł ustalić zakres penalizacji. Odnośnie do prymatu wykładni językowej A. Rychlewska w ślad za Trybunałem Konstytucyjnym wskazuje, że „Ze wskazanych powyżej przepisów Konstytucji [art. 2 i 42 ust. 1 – przyp. J.K.] nie sposób jest natomiast wyprowadzić aż tak daleko idącej gwarancji ochronnej, z której wynikałby nakaz tak dalece precyzyjnego określenia w ustawie karnej znamion typu czynu zabronionego, aby ustalenie jego znaczenia było możliwe wyłącznie przy zastosowaniu metody wykładni językowej”⁴⁶.

⁴⁰ A. Bielska-Brodziak, Z. Tobor, *Słowniki a interpretacja tekstów prawnych*, „Państwo i Prawo” 5(2007), s. 24.

⁴¹ A. Zoll, *Konstytucyjne aspekty prawa karnego*, w: *Źródła prawa karnego...*, s. 253.

⁴² M. Tomczyk, *Zasada nullum crimen sine lege certa i jej ograniczenia na tle języka etnicznego*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2(2018), s. 101.

⁴³ A. Rychlewska, *Zasada nullum crimen sine lege na tle współczesnej idei państwa prawa*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 3(2017), s. 95–96.

⁴⁴ M. Tomczyk, *Zasada nullum crimen sine lege*, s. 106.

⁴⁵ A. Rychlewska, *Zasada nullum crimen sine lege*, s. 117.

⁴⁶ Tamże, s. 118; zob. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 9 października 2012 r. P 27/11, OTK-A 2012/9/104, LEX nr 1218662.

Powyższe jednak należy uzupełnić o wskazanie, że uzupełniające metody wykładni nie mogą pozostawać w sprzeczności z rezultatem wykładni językowej. Obszernie o kwestii wykładni przepisów prawa karnego pisał Jarosław Wyrembak, przytaczając szeroko poglądy doktryny. Autor dochodzi do wniosku, że doktryna karnistyczna nie rozróżnia pomiędzy rozumieniem przepisów karnych i innych tekstów normatywnych⁴⁷. Ostatecznie jednak trzeba zająć stanowisko, że „reguły językowe wyznaczają znaczenie i zakres użytych w ustawie pojęć, stanowią podstawę wykładni i jednocześnie określają jej granice, gdy stosowane są inne metody wykładni. Na gruncie prawa karnego dopuszczalny jest bowiem tylko taki wynik wykładni uzyskany przy zastosowaniu innych metod, który mieści się jeszcze w zakresie tolerowanym przez wynik uzyskany za pomocą metody językowej”⁴⁸. Trafnie ujmują to Sławomira Wronkowska i Zygmunt Ziemiński, którzy wskazują, że „pierwszeństwo językowych reguł interpretacyjnych przed regułami funkcjonalnymi polega na tym, iż funkcjonalne reguły dokonywać mogą wyboru pomiędzy rezultatami wykładni językowo dopuszczalnymi, ale reguły funkcjonalne same przez się nie wyznaczają norm postępowania”⁴⁹.

Dlatego też, o ile uzasadnione jest zerwanie na gruncie tego przestępstwa z materialnym charakterem przeszkody chroniącej dostęp do zamkniętego pomieszczenia, ponieważ wraz z rozwojem techniki sens znaczeniowy określenia „włamać się” również się zmienił i nie stanowi to wykładni rozszerzającej, tak nie jest już włamaniem sytuacja, w której sprawca legalnie wchodzi do pomieszczenia, po czym po jego zamknięciu (np. galerii handlowej), niszcząc drzwi, wychodzi z niego wraz ze skradzionym mieniem. W takiej sytuacji sprawca wszak „włamuje się” z pomieszczenia, a nie do niego włamuje, co jest sprzeczne z językowym znaczeniem słowa „włamać się”⁵⁰. Ponadto istotą włamania jest kolejność czynności sprawczych, w której pokonanie zabezpieczenia musi poprzedzać zabór mienia⁵¹. Dlatego też, wbrew stanowisku SN⁵², nie będzie kradzieżą z włamaniem posłużenie się przez sprawcę cudzą kartą płatniczą w celu dokonania płatności zbliżeniowej (tzw. *pay-pass*)⁵³. Wtedy bowiem, inaczej niż to argumentuje Sąd Najwyższy, nie ma zbieżności z sytuacją, w której sprawca włamuje się do pokoju hotelowego za pomocą karty elektronicznej otwierającej drzwi, ponieważ sprawca najpierw przełamuje elektroniczną warstwę zabezpieczeń, a dopiero następnie, już w środku pokoju, dokonuje kradzieży. Przeciwno temu stanowisku wskazuje też fakt, że stosowny przepis penalizujący takie zachowanie znalazł się dopiero w ustawie 13 czerwca 2019 r. nowelizującej kodeks karny, która jednak z uwagi

⁴⁷ J. Wyrembak, *Zasadnicza wykładnia znamion przestępstw. Pozycja metody językowej oraz rezultatów jej użycia*, Warszawa 2009, s. 153.

⁴⁸ Tamże, s. 171.

⁴⁹ S. Wronkowska, Z. Ziemiński, *Zarys teorii prawa*, Poznań 2001, s. 167.

⁵⁰ L. Wilk, *Komentarz...*, s. 641.

⁵¹ Tamże, s. 640.

⁵² Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 2017 r., III KK 349/16, OSNKW 2017/9/50, LEX nr 2294383.

⁵³ Zob. J. Kluza, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 2017 r., III KK 349/16 (częściowo krytyczna)*, „Przegląd Prawno-Ekonomiczny” 4(2017), s. 312n.

na skierowanie jej przez Prezydenta RP do Trybunału Konstytucyjnego nie weszła w życie i stwierdzono jej niekonstytucyjność⁵⁴. Sąd Najwyższy nie może zastępować ustawodawcy, a zatem skoro dopiero teraz ustawodawca zamierzał wprowadzić do Kodeksu karnego przepis art. 279a § 1, to nie można twierdzić, iż czynność ta była penalizowana wcześniej na gruncie art. 279 § 1 k.k. Przyjęcie odmiennego stanowiska powodowałoby, wbrew regule wynikającej z art. 1 § 1 k.k., że sprawca takiego czynu ponosiłby odpowiedzialność za czyn, który został skodyfikowany dopiero po jego popełnieniu.

6. Zakończenie

Podsumowując powyższe rozważania, należy wskazać, że przestępstwo kradzieży z włamaniem stanowi przestępstwo powszechne, dlatego adresatem normy zawartej w art. 279 § 1 k.k. jest każdy człowiek. W związku z tym wykładnia tego przepisu musi być dokonywana przy uwzględnieniu priorytetowej roli znaczenia zawartych w tym przepisie słów. Nie można zgodzić się w szczególności z tym, że zakres penalizacji czynu zabronionego może być ustalany na podstawie innych reguł wykładni, w rezultacie których zakres ten byłby szerszy aniżeli dokonany na podstawie wykładni językowej.

Odniesienie powyższego do przestępstwa kradzieży z włamaniem powodować musi zrezygnowanie z posługiwania się na gruncie tego czynu autonomicznego rozumienia pojęcia „włamania”. Skoro bowiem włamanie stanowi znamię czynu zabronionego, to nieuprawnione jest jego wykładanie w sposób sprzeczny z jego rozumieniem na gruncie powszechnie używanego języka. Należy się opowiedzieć jednoznacznie przeciw przyjęciu możliwości rozumienia jakiegokolwiek sformułowania stanowiącego znamię czynu zabronionego w sposób autonomiczny. Wykładnia taka zakłada na gruncie prawa karnego przyjęcie rozumienia jakiegoś terminu inaczej, niż ma to miejsce na gruncie języka powszechnego. Uprawnionym do takiego sformułowania w omawianym obszarze jest jedynie ustawodawca w drodze zawartych w akcie normatywnym definicji legalnych, czego przykładem na gruncie prawa karnego jest rozdział XXV k.k. zawierający słowniczek wyrażeń ustawowych. Jedynie na tle tego rozdziału uzasadnione jest posługiwanie się pojęciem autonomiczności rozumienia jakiegoś sformułowania, np. rzeczy ruchomej, przez którą ustawodawca rozumie także pieniądź (art. 115 § 9 k.k.), co odbiega od powszechnie przyjętego rozumienia rzeczy ruchomej na gruncie języka powszechnego. Temu właśnie służy rozdział XXV k.k, który odzwierciedla intencje ustawodawcy w zdefiniowaniu określonych tam pojęć inaczej aniżeli na gruncie powszechnego języka. Skoro ustawodawca nie zdefiniował jakiegoś pojęcia, to naturalną tego konsekwencją jest to, że należy go rozumieć tak, jak czyni się to powszechnie. W związku z tym włamanie, które przecież jest sformułowaniem stanowiącym element języka powszechnego, rozumieć

⁵⁴ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 14 lipca 2020 r. Kp 1/19, OTK-A 2020/36, LEX nr 3028994.

należy tak, jak to ma miejsce w życiu codziennym. Dlatego też włamanie stanowić będzie kradzież pieniędzy z konta, ale już nie kradzież przypiętego roweru, bo nie można się włamać do roweru, jak też nie można włamać się do karty płatniczej, skoro moment uszczuplenia konta następuje w tym samym momencie co zbliżenie karty do terminala.

BIBLIOGRAFIA

- Bafia J., Mioduski K., Siewierski M., *Kodeks karny. Komentarz*, t. II: *Część szczególna*, Warszawa 1987.
- Bielska-Brodziak A., Tobor Z., *Słowniki a interpretacja tekstów prawnych*, „Państwo i Prawo” 5(2007).
- Kardas P., Dąbrowska-Kardas M., *Komentarz do art. 279 k.k.*, w: *Kodeks karny. Część szczególna*, t. III: *Komentarz do art. 278–363*, pod red. A. Zolla, Warszawa 2016.
- Kluza J., *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 2017 r.*, III KK 349/16 (częściowo krytyczna), „Przegląd Prawno-Ekonomiczny” 4(2017).
- Majewski J., *Uwagi wprowadzające do rozdziału XIV k.k.*, w: *Kodeks karny. Część ogólna*, t. I, cz. II: *Komentarz do art. 53–116*, pod red. W. Wróbla, A. Zolla, Warszawa 2016.
- Małecki M., *Przygotowanie do przestępstwa. Analiza dogmatycznoprawna*, Warszawa 2016.
- Rychlewska A., *Zasada nullum crimen sine lege na tle współczesnej idei państwa prawa*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 3(2017).
- Siwek K., *Błąd co do prawa a dyrektywa języka prawnego*, „Przegląd Sądowy” 3(2018).
- Siwek K., *Ponownie o artykule 25 § 2a kodeksu karnego. Kilka uwag do artykułu Jana Kluzy „Nowe granice obrony koniecznej? Uwagi na tle nowelizacji kodeksu karnego z 8 grudnia 2017 r.”*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2(2019).
- Słownik języka polskiego PWN*, <<https://sjp.pwn.pl/slowniki/wlamanie.html>>, dostęp: 10.08.2020.
- Słownik języka polskiego PWN*, oprac. L. Drabik, A. Kubiak-Sokół, E. Sobol, L. Wiśniakowska, Warszawa 2007.
- Słownik poprawnej polszczyzny PWN*, oprac. L. Drabik, E. Sobol, Warszawa 2014.
- Słownik współczesnego języka polskiego*, pod red. B. Dunaja, Warszawa 1996.
- Słownik współczesnego języka polskiego*, t. 2: *P-żyzny*, pod red. B. Dunaja, Warszawa 2001.
- Stefański R., *Wykładnia przepisów prawa karnego*, w: *Źródła prawa karnego. System Prawa Karnego*, t. 2, pod red. T. Bojarskiego, Warszawa 2011.
- Tomczyk M., *Zasada nullum crimen sine lege certa i jej ograniczenia na tle języka etnicznego*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2(2018).
- Tyburcy T., *Treść i zakres znamienia „włamanie” (art. 279 § 1 k.k.) – czy kradzież z włamaniem może nastąpić tylko z pomieszczenia zamkniętego?*, „Acta Iuris Stetinensis” 1(2019).
- Wielki słownik języka polskiego*, <https://wsjp.pl/index.php?id_hasla=13295&id_znaczenia=1870167&l=6&ind=0>, dostęp: 08.10.2020.
- Wilk L., *Komentarz do art. 279 k.k.*, w: *Kodeks karny. Część szczególna*, t. II: *Komentarz. Art. 222–316*, pod red. M. Królikowskiego, R. Zawlockiego, Warszawa 2017.
- Wronkowska S., Ziemiński Z., *Zarys teorii prawa*, Poznań 2001.
- Wyrembak J., *Zasadnicza wykładnia znamion przestępstw. Pozycja metody językowej oraz rezultatów jej użycia*, Warszawa 2009.
- Zieliński M., *Wyznaczniki reguł wykładni prawa*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 3–4(1998).
- Zoll A., *Konstytucyjne aspekty prawa karnego*, w: *Źródła prawa karnego. System Prawa Karnego*, t. 2, pod red. T. Bojarskiego, Warszawa 2011.

**THE CRIME OF BURGLARY IN THE VIEW OF THE SUPREME COURT'S CASE-LAW
REGARDING THE INTERPRETATION OF SUBSTANTIVE CRIMINAL LAW**

SUMMARY

The crime of burglary functioning in the Polish criminal law system for a long time is quite a good example of analyzing the principles that should be followed when decoding the norms of substantive criminal law. Due to the fact that the principles of criminal liability must be subject to strict rules regarding the principle of proportionality derived from the Polish Constitution, the description of the prohibited act and the principle of interpretation of its features must be precise and cannot lead to a broad interpretation of the features of this act. A breakthrough in this perception of these indications makes the established position of the Supreme Court and doctrine perceiving the notion of burglary as an autonomous concept under criminal law, with which the author strongly disagrees by postulating the primacy of linguistic interpretation over the teleological interpretation within criminal law.

KEY WORDS: burglary, linguistic interpretation, rule of *nullum crimen sine lege*, legal definition, interpretation